

Pies prawdę ci powie

Aleksandra Talaga-Nowacka: Jak na artystę streetartowego przystało, działa pan/pani anonimowo - nawet nie wiem, jak się do pana/pani zwracać. Proszę zdradzić chociaż swoją płęć...

Gu-Tang Clan: Może pani śmiało zwracać się do mnie Gustaw. Jestem samcem owczarka bałuckiego, najstarszym z miotu.

Pisze pan o sobie: „Gustaw (znany raczej pod pseudonimem Gu-Tang Clan) urodził się w 2004 roku”. Co to za data? Bo raczej nie prawdziwy rok pana narodzin...

Pamiętny rok 2004 był Europejskim Rokiem Wychowania przez Sport. Jednocześnie był to też Rok Żubra w Puszczy Białowieskiej. Pamiętam, że podczas wyjazdu na wakacyjny obóz sportowy pogoniłem tam wówczas małe stado. Dużo się wtedy nauczyłem.

Chodzą słuchy, że Gustaw to imię pana psa.

Gustaw to imię pochodzenia germańskiego. Oznacza dzierzącego w boju buławę lub wyraża życzenie, aby noszący je doszedł do tak wysokich godności.

Wydawałoby się, że artysta ma potrzebę ekspresji swojego „ja” i jest trochę próżny. Skąd u pana potrzeba pozostawania anonimowym?

Oczywiście ma pani rację co do próżności. Ja również taki jestem i godzinami potrafię lizać swoją sierść. Co do bycia anonimowym - jestem po prostu podobny do wielu innych czworonogów, stąd trudności z rozpoznawaniem mnie.

Całą rozmowę Aleksandry TALAGI-NOWACKIEJ można przeczytać w lutowym numerze „Kalejdoskopu” 2/2024.